

Dzwonisz do mnie w środku nocy,  
Słucham jeszcze snem pachnący.  
Mówisz ładnie bez natchnienia,  
Jestem sama wiatr płomienia.  
Nie ma winy, nikt nie pyta,  
Kto posprząta po zabawie.  
Chłopcy w czapkach z dzwoneczkami,  
W innej wojnie już zakochani.

Wyjedź ze mną na koniec świata,  
Wyjedź ze mną jak pan i pies.  
Wyjedź ze mną na koniec świata,  
Wyjedź ze mną jak pan i pies.

Mówisz do mnie w środku życia,  
Prosząc żebym Ci otworzył oczy.  
Człowiek jest jak liść na wietrze,  
Ktoś go kopnie, los uroczy.  
Jak to dobrze móc przeżywać,  
Życie, które nie jest proste.  
Wszystkie światła i kamery,  
W innej wojnie już zakochane.

Wyjedź ze mną na koniec świata,  
Wyjedź ze mną jak pan i pies.  
Wyjedź ze mną na koniec świata,  
Wyjedź ze mną jak pan i pies.